



550-lecie

Parlamentaryzmu
Rzeczypospolitej

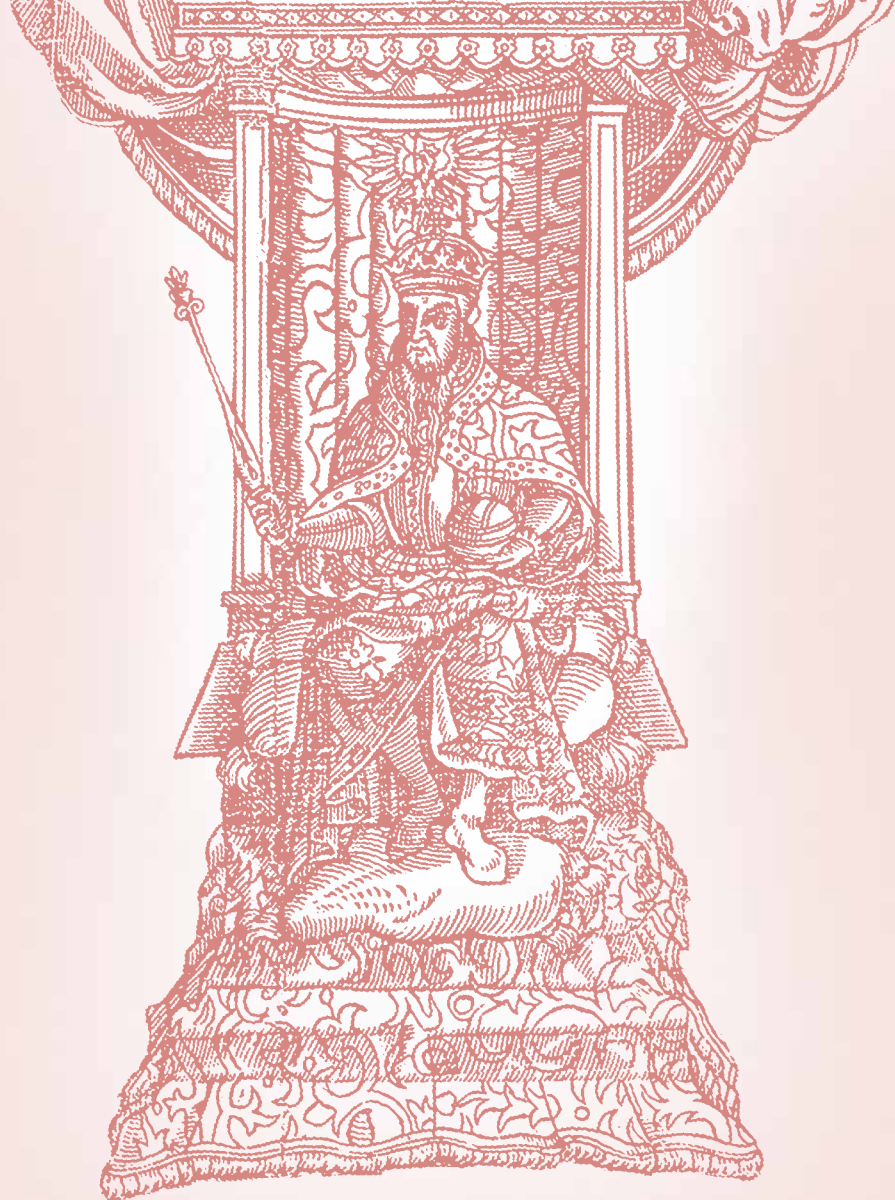




550-lecie

Parlamentaryzmu Rzeczypospolitej

Biblioteka Sejmowa



Narodziny Sejmu



Geneza sejmu polskiego związana jest z ewolucją średniowiecznego systemu stanowego. W XIV–XV stuleciu stany – przede wszystkim szlachta – uzyskały przywileje ogólne, których postanowienia wyznaczały jednocześnie granice władzy monarszej. Na ograniczenie ustalonych przywilejami praw stanów władca musiał uzyskać zgodę zainteresowanych.

W okresie przed zjednoczeniem państwa polskiego zwoływano dzielnicowe wiece feudalne, aby służyły radą księciu. Wraz z powstaniem ośrodka centralnego zaczęto zwoływać zjazdy ogólnopaństwowe. Za Władysława Łokietka (1296–1333) znane nam źródła mówią o czterech takich zgromadzeniach (1306, 1318, 1330, 1331). Główną rolę odgrywali w nich dostojnicy tworzący radę królewską. Obok nich na zjazdy przybywali też rycerze-szlachta. Dokumenty łacińskie określają te zjazdy terminami *conventio solemnitis*, *conventio generalis totius Regni*, *parlamentum generale* oraz *dieta*. Polska nazwa wywodzi się od słowiańskiego „snem”, „sjem”, „soim”, „sejm” – tego słowa używano na określenie licznego zgromadzenia.

Obok zjazdów ogólnopaństwowych odbywały się zgromadzenia prowincjonalne, odrębne dla Wielko- i Małopolski. W ziemiach lub województwach – powstałych z dawnych księstw dzielnicowych – zbierały się zjazdy dygnitarzy ziemskich i szlachty. Dla zjazdów tych, określanych jako partykularne, utarła się rychło nazwa sejmików ziemskich – *conventiones terrestres*. Uchwały sejmików zwane *laudami* dopiero od drugiej połowy XVI wieku wpisywano regularnie do ksiąg sądowych miejscowości, w których zbierał się sejmik.

U podstawy tych wszystkich zjazdów legło pojęcie wspólnoty całej szlachty (*communitas nobilium*), obejmujące zarówno panów, jak i ogół rycerstwa. Łączyło ich posiadanie ziemi na prawie rycerskim. Z mocy wydanego w Koszycach w 1374 roku przez Ludwika Węgierskiego (króla Węgier w latach 1342–1382, króla Polski w latach 1370–1382) przywileju uzyskali oni immunitet ograniczający do minimum obowiązki podatkowe. W dokumencie zapisano: „Ponieważ zaś rzeczona szlachta nasza w szczególnej swej do nas miłości przyjęła (...) i potomstwo nasze żeńskie, tak samo jak męskie, sobie za księcia i pana – przeto (...) zwalniamy i wyjmujemy od składania wszelkich danin, podatków i opłat, tak ogólnych, jaki szczególnych, jakimkolwiek mianem by się zwały, wszystkie miasta, grody, posiadłości,

miasteczka i wsie, mieszkańców wsi całego Królestwa Polskiego, należących do panów i wszystkiej szlachty – oraz chcemy aby byli zwolnieni, oswobodzeni wyjęci od wszelkich posług, robót i dostaw, tyczących się tak ludzi, jak i rzeczy”.

Od wydania przywileju koszyckiego, w razie konieczności uzyskania funduszy na potrzeby państwa, władca musiał uzyskać zgodę uprzywilejowanych, tę zaś najłatwiej było otrzymać przy bezpośrednim spotkaniu z nimi. Zwoływanie zjazdów stawało się koniecznością.

Do *communitas nobilium* należał każdy szlachcic i każdy też – w myśl uznawanej zasady, że „co wszystkich dotyczy, przez wszystkich winno być aprobowane” (*quod omnis tangit ab omnibus comprobari debet*) – mógł przybyć na zjazd, gdzie podejmowano decyzje podatkowe. Od monarchy zależało, czy odwoła się do sejmików ziemskich, do sejmów prowincjonalnych, czy wreszcie do „sejmu walnego wszego Królestwa”, jak to określało polskie źródło z połowy XV wieku. Dla szlachty, a nieraz i dla króla, najwygodniejszą formą były uzgodnienia przyjęte na zjeździe centralnym – sejmie walnym. W końcu XIV wieku sejm walny stał się normalnym elementem ustroju państwa. Wzrost jego funkcji wiązał się również z elekcją króla po wygaśnięciu dynastii Piastów. Sejm walny sprawował także najwyższą władzę państwową w okresach bezkrólewia.

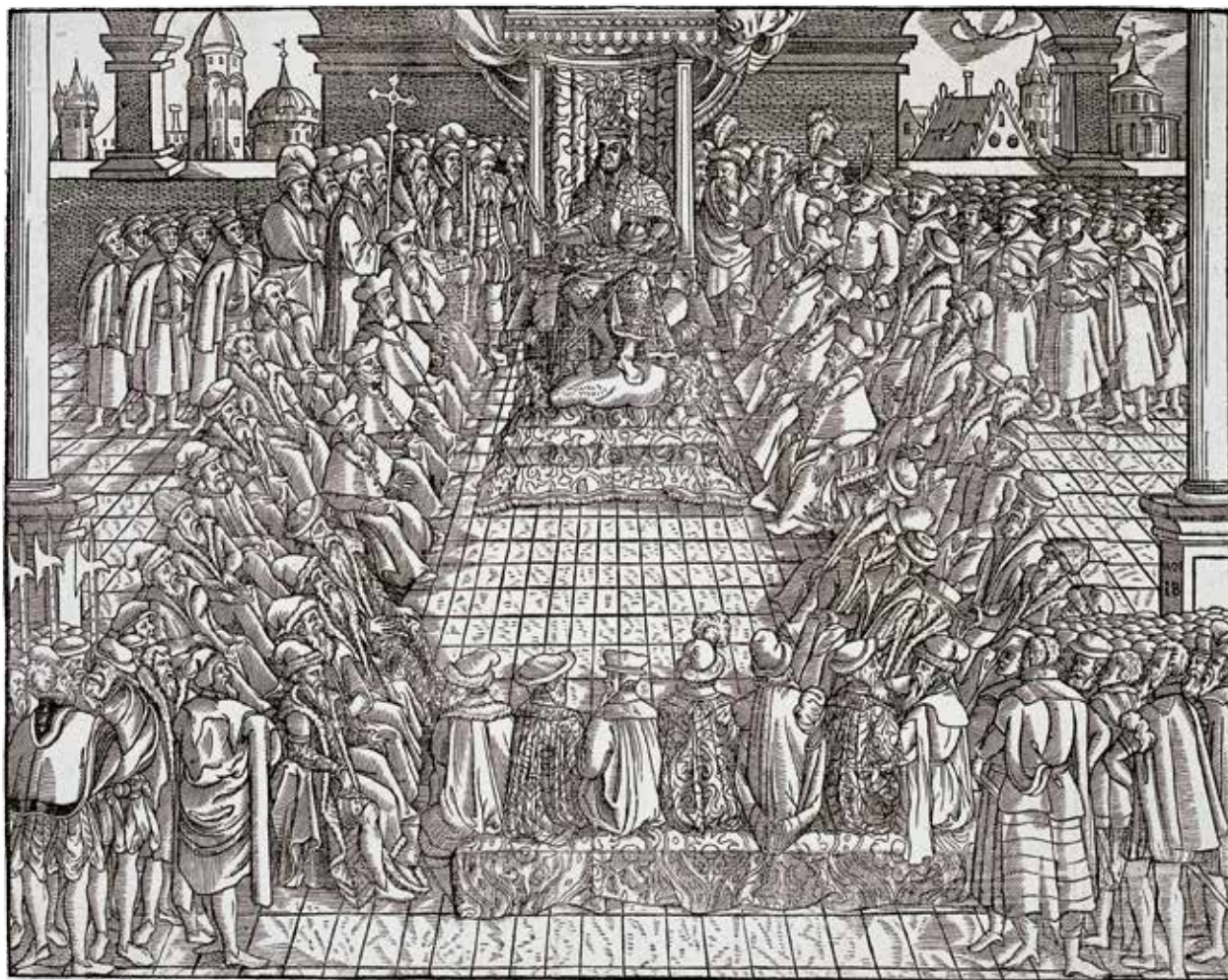
Lata panowania Władysława Jagiełły (1386–1434), który, chcąc zapewnić tron swym synom, zabiegał o szerokie poparcie, to czasy emancypacji politycznej szlachty oraz umacniania się pozycji sejmu. Zbierał się on zwykle corocznie, a najczęstszym miejscem zgromadzeń był od lat czterdziestych XV wieku, ze względu na swe centralne położenie, Piotrków (nazwany Trybunalskim, odkąd zaczął tam funkcjonować sąd najwyższy dla szlachty – Trybunał Koronny).

Polskie sejmy, na podobieństwo sejmów węgierskich, były zgromadzeniami bardzo licznymi. Jak podaje Jan Długosz, w 1447 roku „przybył król Kazimierz do miasta Piotrkowa i odbywał z prałatami, baronami oraz szlachcicami swoimi w wielkiej liczbie tam przybyłymi siedem dni sejm walny”. Równoległe ze wzrostem roli takiego zgromadzenia, choć powoli i z długimi przerwami, zaczynał kształtować się reprezentacyjny charakter sejmu polskiego. Już na sejm prowincjonalny małopolski w 1424 roku powołano reprezentantów szlachty – po dwóch z każdego



Wiec prawodawczy w czasach
Kazimierza Wielkiego





Sejm za króla Zygmunta II Augusta



rodu herbowego. Wkrótce potem w sejmie elekcyjnym po śmierci Władysława Jagiełły, obok możnowładców, udział wzięli przedstawiciele wspomnianych *conventiones terrestres* – sejmików ziemskich. Mimo wzrostu udziału szlachty w sejmach walnych, do XV wieku ośrodkiem decyzji pozostawała rada królewska.

Zasadnicze znaczenie dla określenia pozycji sejmików szlacheckich miały statuty nieszawskie (1454). Stwierdzono w nich: „Aby Rzeczpospolita na przyszłość była zdrowiej rządzona, pragniemy i niniejszym ustanawiamy, że żadne nowe instytucje nie będą stanowione na radach prywatnych, ani też wyprawa żadna bez ogólnego zgromadzenia szlachty nie będzie mogła się odbyć; na przyszłość zobowiązujemy się też, że wszystkie sprawy nowo stanowione uprzednio przez sejmiki ziemskie będą omawiane, ustanawiane i uchwalane”.

Wzmocnienie przywilejami nieszawsko-cerekwickimi (1454) pozycji sejmików znalazło odbicie w rezygnacji z tłumnego przybywania na sejmy. W drugiej połowie XV wieku sejmiki ziemskie lub sejmy prowincjonalne podejmowały uchwały podatkowe i dotyczące pospolitego ruszenia, które następnie uzgadniano bądź sankcjonowano na sejmie walnym.

W styczniu 1468 roku uczyniono decydujący krok w kierunku wzmocnienia ustrojowej pozycji sejmiku ogólnopaństwowego. Zwołanie sejmiku poprzedziły spotkania króla Kazimierza ze szlachtą na sejmikach prowincjonalnych, małopolskim w Wiślicy 25–30 czerwca 1468 roku i wielkopolskim w Kole 13 lipca 1468 roku. Motywem działania króla były potrzeby opłacenia żołnierzy biorących udział w wojnie z zakonem krzyżackim. Zarówno na małopolskim sejmiku prowincjonalnym w Wiślicy, jak też wielkopolskim w Kole, przychyłono się do prośby króla, odkładając ostateczną decyzję do sejmiku, który wyznaczono na 9 października 1468 roku. Jednocześnie król polecił wybrać po dwóch posłów szlacheckich na sejmikach powiatowych w całym Królestwie, którzy następnie mieli przybyć do Piotrkowa, aby wziąć udział w sejmie walnym. Sejm, który rozpoczął obrady 9 października 1468 roku, zgromadził króla, członków rady oraz posłów wybranych na sejmikach. Opis tych wydarzeń znaleźć można w dziele Jana Długosza: „W sobotę nazajutrz po świętym Janie Chrzcicielu [25 VI 1468], [król Kazimierz Jagiellończyk] wyjeżdża z Krakowa (...) przybywszy do Wiślicy odbywa tam zjazd,

domagając się uchwalenia dla siebie wsparcia na opłacenie żołnierzy najemnych. Odroczywszy tę sprawę do namysłu, (...) [rycerze i szlachta] ostateczną decyzję odłożyli na walny zjazd w Piotrkowie, aby nie wydawało się, że pospiesznie bez rycerzy wielkopolskich wyrazili zgodę na rzecz ważną. Następnie ze wszystkich powiatów wybierają po dwu posłów, którzy będą mieli prawo do wyrażenia zgody na skromną pomoc [podatek]”.

Poprzez uznanie zasad centralizacji i reprezentacji sejm piotrkowski 1468 stał się istotnym etapem na drodze ku nowożytnemu parlamentaryzmowi. Podkreślić należy, że trwające blisko pół wieku panowanie Kazimierza Jagiellończyka było okresem dużej aktywności sejmu, choć jego zasady organizacyjne nie były jeszcze utrwalone prawem. W latach 1447–1491 odbyło się blisko 50 sejmów. Miejscem obrad był najczęściej Piotrków.

W XV wieku stabilizował się skład sejmu. Już od dawna uważano, że obecność króla jest niezbędna. Występująca u jego boku rada przeobrażała się w izbę wyższą – senat. Składał się on u schyłku tego stulecia z 87 senatorów (9 biskupów i 78 senatorów świeckich), mianowanych dożywotnio przez króla. Wybierani reprezentanci sejmików, początkowo w liczbie około 40, tworzyli izbę poselską. Dwuizbowy sejm kształtował się jako organ szlachecki. Reprezentacja duchowieństwa ograniczona była do arcybiskupów i biskupów zasiadających w senacie. Obok nich występowali wojewodowie, kasztelanowie oraz pięciu tzw. ministrów (marszałek wielki, kanclerz, podkanclerzy, podskarbi i marszałek nadworny). Kolejność zasiadania w senacie odzwierciedlała hierarchię prestiżu poszczególnych urzędów i ziem, a nie realną władzę. Ministrowie zajmowali ostatnie miejsca w senacie, a najpotężniejsi z nich – hetmani – nie wchodziłi w jego skład aż do 1768 r.

Miasta, ufne w swe przywileje i rządzone w części przez patrycjat niemiecki, naiwnie wierzyły, że nie biorąc udziału w sejmach, unikają mocy obowiązującej ich postanowień, w szczególności podatkowych. Rychło prawa udziału odmówiła im szlachta. Nie utrwaliła się również na sejmach reprezentacja duchowieństwa niższego w postaci delegatów kapituł. Obradowało ono na własnych synodach, które, gdy sejm uchwalił podatek, nieraz podejmowały też uchwały, by złożyć na rzecz państwa dobrowolną daninę określaną jako *subsidium charitativum*.

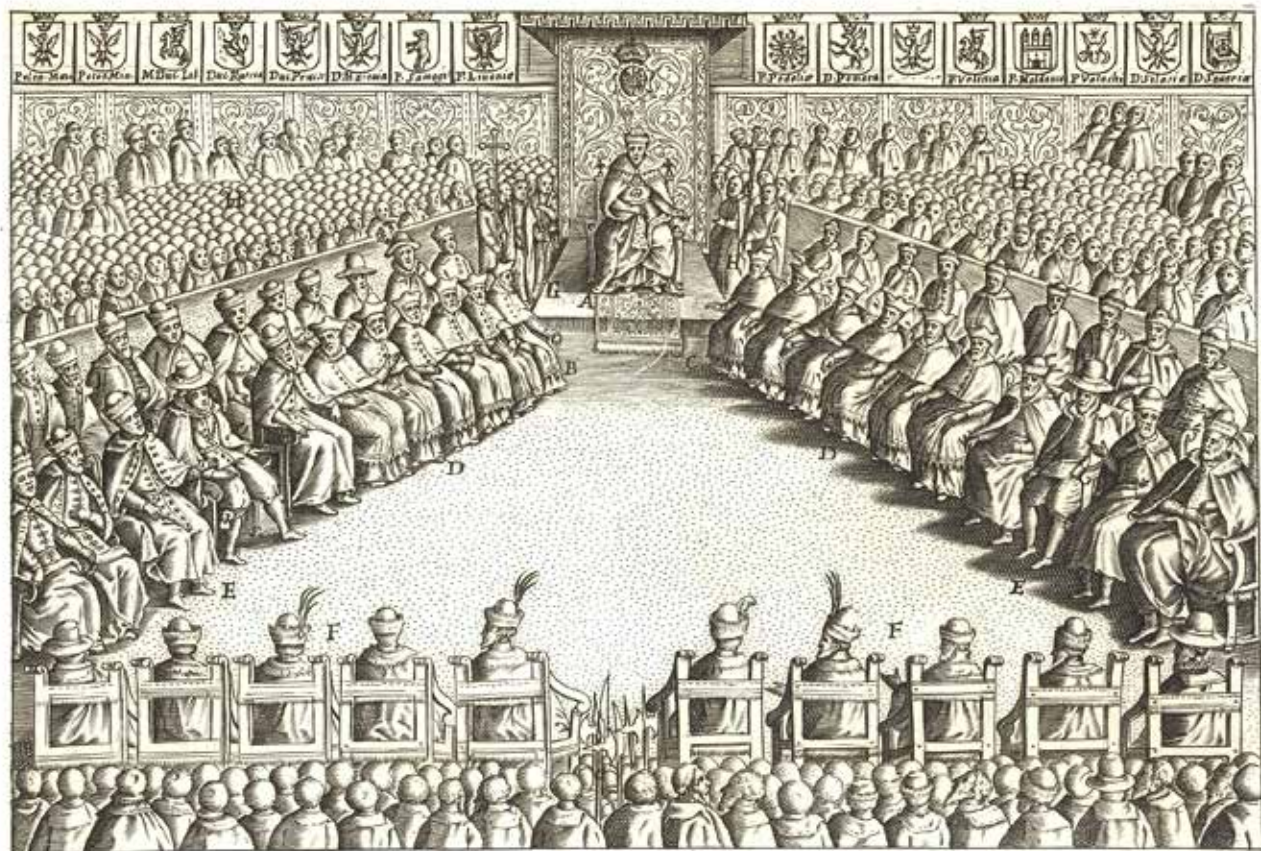


Reprezentację Kościoła w systemie państwowym stanowili biskupi zajmujący wysokie miejsce w radzie królewskiej.

W 1505 roku na sejmie w Radomiu skodyfikowano praktykę parlamentarną lat poprzednich. Przyjęta uchwała głosiła: „Ponieważ prawa ogólne i ustawy publiczne dotyczą nie pojedynczego człowieka, ale ogółu narodu, przeto na tym walnym sejmie radomskim wraz z wszystkimi królestwa naszego prałatami, senatorami, panami i posłami ziemskimi za słuszne i sprawiedliwe uznaliśmy, jako też postanowiliśmy, że odtąd na przyszłe, wieczne czasy nic nowego (*nihil novi*) stanowione być nie ma przez nas i naszych następców bez wspólnej zgody senatorów i posłów ziemskich, co by było z ujmą i ku ciężeniu Rzeczypospolitej oraz z czyjąkolwiek szkodą i krzywdą prywatną, tudzież zmierzało ku odmianie prawa ogólnego i wolności publicznej. (...) Aby przez nieznanomość nowej ustawy nikt nie uważał się za oszukanego, gdyby cokolwiek działo się przeciw ustawie, która nie została podana do wiadomości ogółu, zdecydowaliśmy, pragnąc we wszystkich postanowieniach naszych postępować w sposób nie budzący wątpliwości, żeby nikt nie był zobowiązany do przestrzegania nowej ustawy, jeśli uprzednio nie zostanie ona urzędowo ogłoszona”.

Znaczenie konstytucji *Nihil novi* dla rozwoju polskiego parlamentaryzmu trudno przecenić. Wyrażała ona rozwiniętą już koncepcję ustrojową opartą na systemie reprezentacyjnym. Konstytuowała prawnie sejm ogólnopaństwowy, dając mu mocną podstawę w sejmikach ziemskich. W obradach tych ostatnich brała udział szlachta Królestwa, reprezentowana następnie przez posłów na forum ogólnopaństwowym. Dawniejsze sejmy walne nie mogły zgromadzić nawet części tej społeczności szlacheckiej, która teraz uzyskiwała realny wpływ na bieg spraw publicznych.

Dla uchwalenia ważnej konstytucji – jak nazywano zbiór postanowień jednego sejmu – konieczna była zgoda (*consensus*) trzech czynników: króla, senatu i izby poselskiej. Kształtowała się konstrukcja trzech stanów sejmujących, które stanowiły prawa. Sejm był zwoływany przez króla, który w specjalnym akcie skierowanym do sejmików (tzw. legacji) określał przedmiot obrad. Sejmiki wybierały posłów oraz formułowały własne stanowisko w odniesieniu do spraw przedstawionych



A. Sacra Regia Maiestas. B. Archiepis. Gnesnen. Primas Regni. C. Archiepis. Leopoliensis. D. Episcopi Senatores. E. Palatini, Castellani. Senatores. F. Magistratus et Officiales Regni et Magni Ducatus Lithuaniae. G. Senatores. H. Officiales Curiae, Aulici, et Secretarii R. M. H. Nobiles Regni et Mag. Duc. Lith. Jacobus Laurer 1622. Roma in Privilegio Summi Pontificis.

Sejm za króla Zygmunta III Wazy

w legacji. Sejmiki trwały przeważnie jeden dzień, choć niekiedy potrafiły się przedłużyć nawet do tygodnia. Liczebność uczestników nie przekraczała 200 osób. Jak się szacuje, z prawa do uczestnictwa w życiu sejmikowym korzystało nie więcej niż kilka procent uprawnionych.

Sejmy epoki nowożytnej nie miały regulaminu obrad, ani sformułowanych przepisów dotyczących funkcjonowania. Obrady sejmowe przebiegały zgodnie z ustalonym drogą praktyki zwyczajem. Otwierała je uroczysta msza święta, koncelebrowana przez obecnych biskupów. Od początku XVII wieku przyjęło się, że kazanie wygłaszał królewski kaznodzieja, starając się w nim nawiązać do programu obrad. Wśród kaznodziejów był Piotr Skarga (1536–1612), który jednak nigdy na sejmie nie wygłosił sławnych *Kazań sejmowych*. Doceniono je dopiero w XIX w. i potraktowano jako prorocze, czego wyrazem jest znany obraz Jana Matejki.

W uroczystej mszy brali udział wszyscy senatorowie i posłowie, bez różnicy wyznania. W tej samej nawie kościelnej, po nabożeństwie, odbywało się powitanie króla przez posłów. Kanclerz w imieniu monarchy objaśniał, czego król od sejmu oczekuje. Dalej zabierali głos senatorowie, wygłaszając swoje vota.

W zasadzie izby pracowały oddzielnie. Senat obradował pod przewodnictwem króla, izbą poselską kierował marszałek. Była to godność prestiżowa, ale o ograniczonych kompetencjach. Marszałek komunikował królowi stanowisko izby, przemawiał w jej imieniu w momentach wspólnych z senatem obrad, a także – co warto podkreślić – kierował pracami nad redakcją uchwał sejmowych.

Symbol jego władzy stanowiła laska, którą stukał przy otwarciu i zamknięciu posiedzenia, jak również gdy musiał przywoływać do porządku posłów lub przysłuchującą się obradom szlachtę, tzw. arbitrow. Barwny opis używania laski przez marszałka znaleźć można w dziele Stanisława Konarskiego (1700–1773) *O skutecznym rad sposobie*: „Żał cię bierze godnego marszałka czy dyrektora Izby, który mając całej Rzeczypospolitej ciężar na swych barkach dźwigać, i z początku sesji każdej zawsze z godzinę i przez całe sesje, jakby nie miał nic lepszego robić, pasować się, szamotać się musi z ludzi gminem i z ustawiczną falą, pchającą się na środek izby; musi swymi ramionami i laską ową tak poważną odpychać”.



Dyskusja w senacie polegała na wypowiedziach senatorów w sprawie będącej przedmiotem obrad. W praktyce merytorycznie wypowiadali się tylko senatorowie zajmujący najwyższe miejsca – istniała tu ścisła hierarchia – a pozostali popierali jedno ze sformułowanych stanowisk. Wywodzący się z rady królewskiej, zachowujący doradczy charakter senat nie głosował, a owocem jego obrad była tzw. konkluzja, wygłaszana na zakończenie przez króla lub częściej przez kanclerza jako podsumowanie wypowiedzi. Izba ta rzadko występowała w komplecie, jako że senatorowie nie otrzymywali diet, zaś dla licznej grupy niższych kasztelanów, zajmujących niskie, tzw. drążkowe krzesła, wysokie koszty pobytu i udziału w obradach stanowiły przeszkodę trudną do pokonania.

Obrady izby poselskiej rozpoczynano zwykle około godziny 10 rano i prowadzono do 16 lub 18, choć niekiedy, szczególnie pod koniec planowanej na 6 tygodni sesji, konieczne było prowadzenie obrad przy świecach. Świece należało zapewne palić i za dnia, bo dawna izba poselska była pomieszczeniem ciemnym.

Posiedzenia komisji sejmowych oraz spotkania posłów i senatorów reprezentujących poszczególne prowincje Rzeczypospolitej odbywały się rano, między 7 a 10. W niedziele i święta kościelne sejm nie obradował. Przebieg obrad sejmu zrekonstruować można dzięki diariuszom. Aż do Sejmu Czteroletniego (1788–1792) nie miały one charakteru urzędowego. Sporządzali je obserwatorzy obrad na prywatne zlecenie. Za najdokładniejsze uznaje się diariusze spisane przez obserwatorów przysyłanych na sejm przez Gdańsk.

Izba poselska funkcjonowała na zasadzie zgody powszechnej (*consensus*), choć wśród szlacheckich parlamentarzystów XVI wieku nie brak było zwolenników zasady większościowej. Ostatecznie uznano jednak dążenie do osiągnięcia *consensusu* za wartość nadrzędną. W jednej z debat padło stwierdzenie: „większość jest szkodliwa w trudnych sprawach Rzeczypospolitej, gdzie nie kreszek (którymi zaznaczano głosy), lecz zgody pełnej wszystkich Rzeczpospolita potrzebuje”. Za zgodę uznawano stan, gdy nikt nie sprzeciwiał się projektowi uchwały. W praktyce XVI i początku XVII wieku nie uwzględniano indywidualnych, a nieraz i grupowych sprzeciwów. W 1590 roku, gdy 30 posłów (spośród 136 obecnych) opuściło na znak protestu obrady, doprowadzono je do końca,



Widok Lublina



a prawomocność podjętych uchwał nie była potem kwestionowana. Dopiero w późniejszych latach XVII wieku zaczęto rygorystycznie przestrzegać zasady, że *consensus* należy traktować jako jednomyślną zgodę. W drugiej połowie tego stulecia jednomyślność uznano wręcz za „żrenicę wolności szlacheckich”. W 1652 roku sprzeciw jednego posła (*liberum veto*) uniemożliwił postulowane przedłużenie obrad sejmku dla podjęcia istotnych uchwał. W 1669 roku *liberum veto* spowodowało zerwanie sejmku przed zakończeniem obrad. Stosowanie zasady jednomyślności najpierw ograniczyło sprawność sejmku, a później uniemożliwiło jego funkcjonowanie.

Kryzys sejmku na skutek *liberum veto* postawił na porządku dziennym pytanie, jak go usprawnić, nie wzmacniając przy tym nadmiernie władzy monarszej. Dążono do takiego zaprojektowania zmian, by rozdzielić *liberum veto* rozumiane jako sprzeciw wobec konkretnej ustawy, od *liberum rumpo*, czyli praktyki przerywania sesji i unieważniania wszystkich dotychczasowych prac na skutek pojedynczego protestu.

Zauważyć warto, że w warunkach XVI wieku, przy jednorodnym składzie izby poselskiej, osiągnięcie *consensusu* było łatwiejsze, nadawało większy autorytet jej uchwałom zarówno wobec króla, jak i senatu. Było zgodne z ogólnie przyjętą fundamentalną zasadą *quod omnes tangit* [...]. W praktyce umożliwiało rozwiązania kompromisowe, szczególnie istotne w dobie reformacji. Zaznaczyć należy, że jednomyślność, osiągana po trudnych nierzadko debatach, oznaczała też szeroką akceptację dla rezultatów prac sejmowych. Fakt, że Rzeczpospolita nie była przez długie lata rozrywana poważnymi konfliktami wewnętrznymi, miał swe źródło także w przyjętej zasadzie sejmowania.

Posłowie przybywali na sejm z reguły ograniczeni instrukcjami wyborców (mandat imperatywny). Szlachta obawiała się, że udzielając swym reprezentantom „zupełnej mocy” (mandat wolny) naraża ich na silną presję dworu, zawsze podejrzanego o tendencje absolutystyczne. Jednak przekroczenie przez posła granic instrukcji nie rodziło negatywnych skutków prawnych. Głosując wbrew jej zaleceniom, narażał się co najwyżej szlachcie, o ile na sejmiku relacyjnym nie przekonał jej o zasadności swego postępowania.



W latach trzydziestych XVI stulecia wykształciła się wcale liczna grupa posłów wybieranych wielokrotnie, którzy mieli duże doświadczenie polityczne i znajomość procedur sejmowych, opartych przecież na zwyczaju. Przez wiele lat posłował Mikołaj Sienicki (1521–1583), nazwany z racji talentu oratorskiego polskim Demostenesem. O zaufaniu i powadze, jaką cieszył się wśród szlachty, świadczy najlepiej to, że sprawował godność marszałka podczas dziewięciu sejmów (w okresie 1550–1575). Sienicki, współpracując z kanclerzem Janem Zamoyskim (1542–1605), był rzecznikiem wzmocnienia państwa przez usprawnienie władzy wykonawczej i wymiaru sprawiedliwości. W słynnej mowie sejmowej z 1558 roku odnośnie do tzw. egzekucji dóbr stwierdził: „Nic innego w rządzeniu Rzeczpospolitą nie przeszkadza bardziej niżli łakomstwo tych, którzy dobra Rzeczypospolitej zabrali, choć wszędzie oni, także w radzie Waszej Królewskiej Mości, oświadczają że dla dobra Rzeczypospolitej zwrócić je są gotowi. I oto my, osądziwszy się sami, co kto z nas wbrew prawu trzyma, przyszliśmy do Waszej Królewskiej Mości i zwracamy Rzeczypospolitej nieprawne przywileje, jakie kto ma składamy u stóp Waszej Królewskiej Mości, czy też ci, co tu prywatnie są obecni, kimkolwiek by byli, to uczynią to, co i my, nie dając się w tym dziele napominać”.

Kompetencje sejmku z czasów Mikołaja Sienickiego obejmowały niemal całe ustawodawstwo. Król wydawał edykty jedynie w sprawach miast królewskich, lenn, chłopów w królewskich ziemiach i w sprawach górniczych. Reszta należała do sejmku. Najczęściej debatowano nad podatkami. Uchwały ich dotyczące budziły zawsze żywe kontrowersje. W stuleciach XVI i XVII w całej Europie doszło do przebudowy podstaw finansowych państw. Dotychczasowe źródła dochodów – dobra ziemskie, cła i opłaty od eksploatacji kopalni, podatki pośrednie – okazały się zbyt niskie, by sfinansować potrzeby sił zbrojnych. Konieczne stało się nakładanie coraz wyższych podatków bezpośrednich, a to wymagało zgody poddanych.

Sejm wyrażał także zgodę na zwołanie pospolitego ruszenia, wysłuchiwał posłów obcych państw, decydował o wysłaniu tzw. wielkich poselstw, nadawał ogólny kierunek polityce zagranicznej. Kontrolował też rząd – podskarbiowie składali na forum izby sprawozdania finansowe. Do sejmku należały prawa łaski i amnestii. Władzę króla ograniczali również w XVII–XVIII wieku wybierani na sejmie senatorzy.

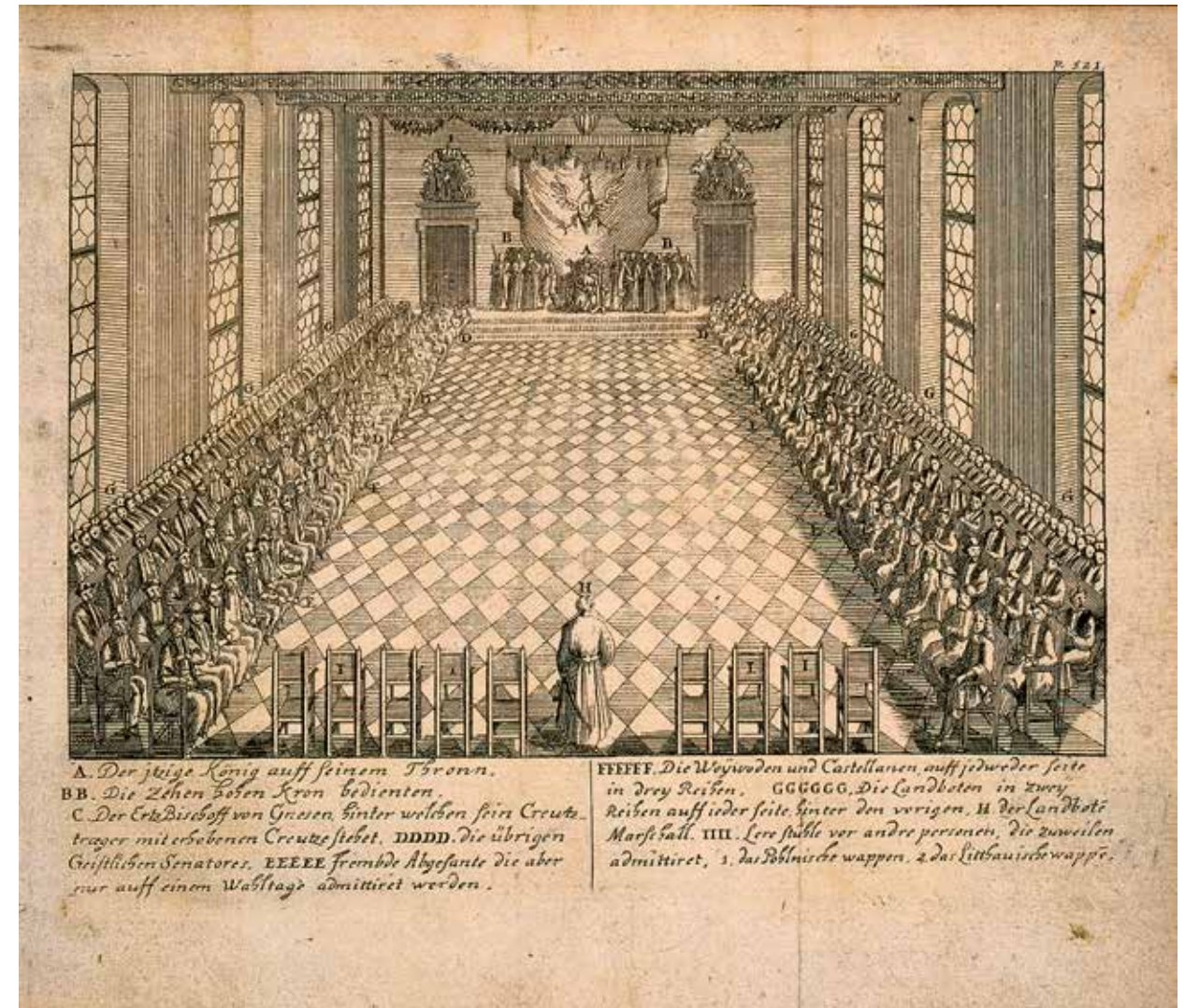
rowie rezydenci, których rady monarcha był obowiązany zasięgać w ważniejszych sprawach i którzy ze swej działalności składali sprawozdanie następnemu sejmowi.

Wszystkie uchwały jednego sejmiku określano mianem konstytucji. Uzyskiwały one moc urzędową z chwilą wpisania do ksiąg sądowych grodzkich w miejscu, w którym odbywał się sejm. Od 1507 roku wydawano je w formie osobnych druków, rozsyłanych następnie przez kancelarię królewską do grodów starościńskich, gdzie na różne sposoby były rozpowszechniane. Do 1543 roku językiem urzędowym konstytucji była łacina, później pisano je i publikowano w języku polskim. W 1588 roku ustalono stałe powoływanie przez sejm w celu redakcji ustaw specjalnej deputacji konstytucyjnej.

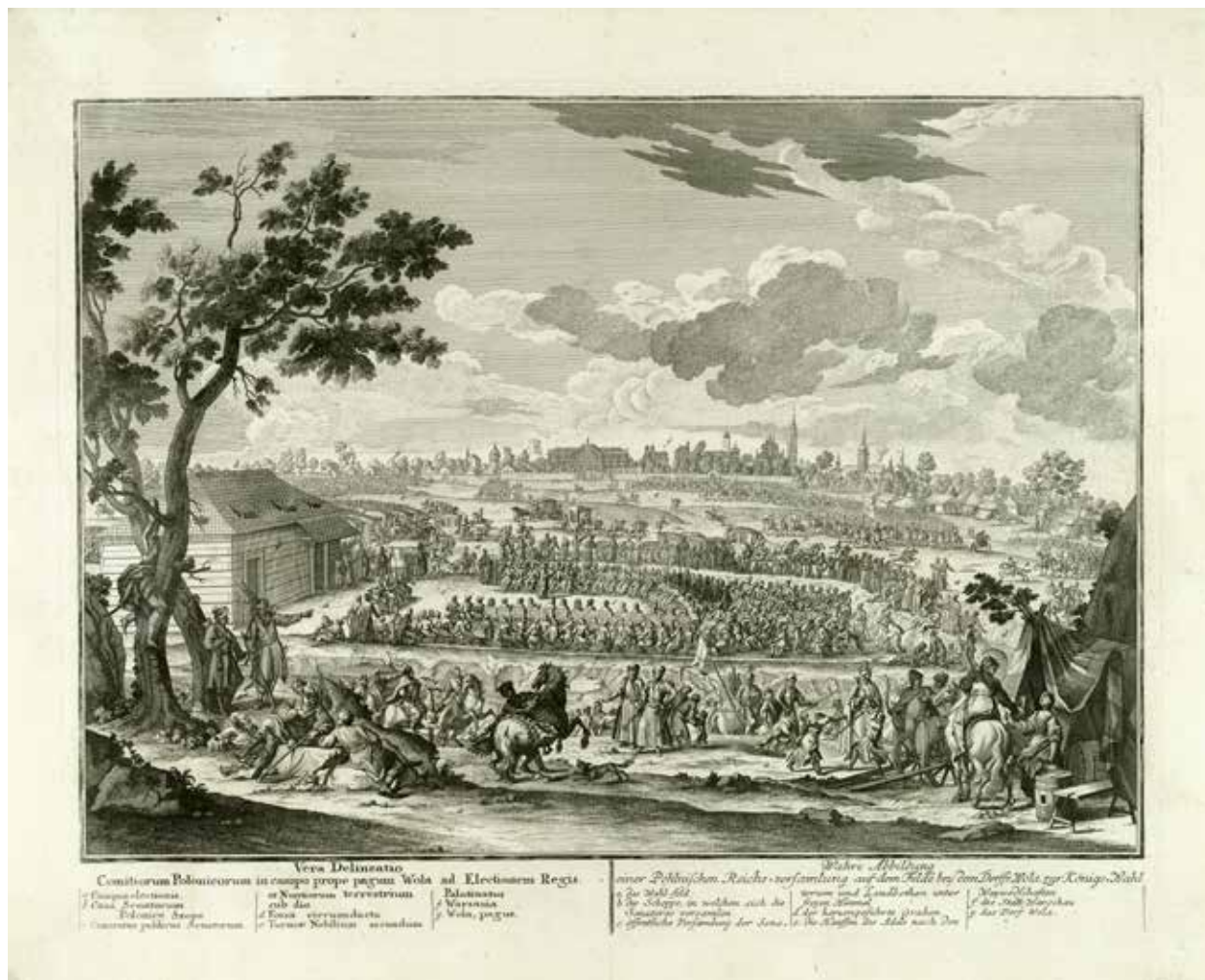
W pierwszej połowie XVI stulecia aktywna w sprawach publicznych szlachta sformułowała program egzekucji praw. Żądano w nim ścisłego przestrzegania obowiązujących norm. Polityczne ostrze proponowanych reform kierowało się przeciwko królowi i magnatom. Sejmowe starcia z monarchą umacniały poczucie solidarności izby poselskiej oraz sprzyjały rozwojowi talentów politycznych wśród ówczesnych parlamentarzystów. Narastające konflikty przezwyciężono w 1562 roku, od kiedy to współpraca Zygmunta II Augusta (panował w latach 1548–1572) z izbą poselską zaczęła układać się raczej poprawnie. Rezultaty współdziałania były znaczne. Dokonano częściowej rewindykacji dóbr państwowych, znajdujących się w rękach magnatów, stworzono fundusz na utrzymanie stałej armii, uregulowano stosunek Polski do Prus Królewskich wcielonych do Królestwa (formalnie w 1454 roku), ale korzystających z szerokiej autonomii, również w postaci własnego sejmiku prowincjonalnego, tzw. Stanów Pruskich.

Największe znaczenie wśród osiągnięć ruchu egzekucyjnego miała unia lubelska zawarta na sejmie w 1569 roku pomiędzy Polską a Litwą. W dokumencie tym zapisano: „Iż już Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało; a także nieróżna, ale jedna spolna Rzeczpospolita która się ze dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła”.

Unia przyniosła zasadnicze zmiany w organizacji sejmiku polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Akt unii przewidywał wspólność monarchy i parlamentu – traktowanych jako najwyższe władze nowo utworzonej federacji. Urzędy centralne,



Sejm za króla Jana III Sobieskiego



Elekcja króla Augusta II na Woli



wojsko i skarb pozostały rozdzielne. Skład sejmu Rzeczypospolitej uległ rozszerzeniu. Do senatu weszli wojewodowie, kasztelanowie i ministrowie litewscy, zaś izbę poselską zasililo ponad 40 posłów wybieranych przez sejmiki powiatowe Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na skutek inkorporacji do Królestwa Polskiego Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny wzrosła także liczba posłów i senatorów koronnych. Od 1569 roku na sejmy zaczęli przybywać regularnie posłowie trzech województw pruskich, a w wyniku inkorporacji Inflant (1561) – także posłowie inflanccy. Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów liczył wówczas ponad 300 osób (140 senatorów i 167 posłów).

Zawarcie unii realnej utrwalilo także pozycję Warszawy jako miejsca obrad sejmu. W latach 1493–1793 odbyło się prawie 250 sesji sejmu – ponad połowa z nich (140) miała miejsce właśnie w Warszawie. Po utworzeniu sejmu wspólnego dla Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego miasto to znalazło się mniej więcej w centrum państwa. W 1679 roku zdecydowano, by co trzeci sejm odbywał się na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego – w Grodnie. Ogółem miało tam miejsce 11 sesji, w tym ostatni sejm dawnej Rzeczypospolitej w 1793 roku. Przed unią lubelską 19 sesji odbyło się w Krakowie. Po roku 1569 roku dawna stolica gościła już tylko sejmy koronacyjne, bowiem intronizacja monarchy tradycyjnie miała miejsce dzień po pogrzebie poprzednika, który odbywał się zawsze w Krakowie. Ostatni król Rzeczypospolitej Stanisław August Poniatowski (panował 1764–1795) koronował się w Warszawie.

Po śmierci ostatniego Jagiellona (1572), w czasie pierwszej wolnej elekcji szlachta uchwaliła fundamentalne zasady ustrojowe, które miały być przedstawione do zatwierdzenia wybranemu na króla Henrykowi Walezemu (1551–1589) i od jego imienia przybrały nazwę artykułów henrykowskich. Określiły one ogólne kompetencje sejmu, do których należały m.in. wyrażanie zgody na pospolite ruszenie i wojnę, ustanawianie podatków i celi oraz kontrola nad królem sprawowana przez senatorów rezydentów. Artykuły wprowadziły obowiązek zwoływania sejmu zwyczajnego co dwa lata oraz – w razie potrzeby – sejmów nadzwyczajnych. Czas trwania sejmu zwyczajnego określono na sześć tygodni, nadzwyczajne miały obradować przez dwa tygodnie.

Przyjęcie artykułów henrykowskich oznaczało oparcie władzy królewskiej na umowie między elektem a stanami – w praktyce stanem szlacheckim. Rozwiązanie to umocniło pozycję sejmu, który stawał się równym monarsze, a w rzeczywistości nawet wyższym od niego naczelnym organem Rzeczypospolitej.

W związku z wolną elekcją wykształciły się dwa nowe rodzaje sejmów – konwokacyjny i elekcyjny. Zwoływane przez prymasa, który jako *interrex* zastępował monarchę w czasie bezkrólewia, stanowiły o ciągłości władzy centralnej. Postanowienia sejmu konwokacyjnego w sprawach porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa miały pełną moc prawną. Inne musiały uzyskać sankcję nowo wybranego monarchy.

Sejm konwokacyjny działał pod węzłem konfederacji, co oznaczało podejmowanie uchwał większością głosów. W celu podkreślenia równości ziem przewodniczył obradom codziennie przedstawiciel innego województwa. Pierwsza konwokacja w 1573 roku przyjęła akt o „pokoju między rozróżnionymi w wierze” (*pax inter dissidentes in religione*), który na długie lata ustalił zasady tolerancji religijnej w Rzeczypospolitej. W dokumencie przeczytać można: „A iż w Rzeczypospolitej naszej jest różnorodność niemała z strony wiary chrześcijańskiej, zabiegając temu, aby się z tej przyczyny między ludźmi rozruchy jakie szkodliwe nie wszczęły, które po inszych królestwach jasnie widzimy, obiecujemy to sobie wspólnie za nas i za potomki nasze na wieczne czasy pod obowiązkiem przysięgi, pod wiarą, czcią i sumieniem naszym, iż którzy jesteśmy różni w wierze, pokój między sobą zachować, a dla różnej wiary i odmiany w kościołach krwi nie przelewać ani się penować [karać] odsądzeniem majątności, poczcivością, więzieniem i wywołaniem i zwierzchności żadnej ani urzędowi do takowego progresu żadnym sposobem nie pomagać. I owszem, gdzie by ją kto przelewać chciał, z tej przyczyny zastawiać się o to wszyscy będziemy powinni, choćby też za pretekstem dekretu albo za postępkiem jakim sądowym kto to czynić chciał”.

W 1573 roku określono też zasady wyboru monarchy na sejmie elekcyjnym. Prawo do udziału w nim miała cała szlachta (elekcja *viritim*), głosowano województwami, wyniki ogłaszał prymas, marszałek wielki zaś przekazywał tę wiadomość województwom. Elekcja stanowiła połączenie zasady reprezentacji (posłów wy-



bierano w większej liczbie niż na zwykły sejm) z zasadą demokracji bezpośredniej (przybyć i uczestniczyć w wyborze mógł każdy szlachcic).

W polskiej historii wiek XVI określany jest mianem „złotego wieku”. Sejm w tym okresie stał się naczelnym organem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Państwo mogło funkcjonować bez monarchy, władza jego opierała się na umowie, można było wypowiedzieć mu posłuszeństwo, natomiast sejm stanowił składnik konieczny, bez którego Rzeczpospolita, pojmowana jako *corpus Reipublicae*, nie dawała się w ogóle pomyśleć.

Chociaż nie zawsze obrady kończyły się uchwaleniem nowych praw lub przynajmniej odpowiednich podatków, to jednak do połowy XVII wieku rzeczywistość daleko odbiegała od czarnego obrazu nakreślonego przez historiografię i publicystykę, widzące sejm przez pryzmat klęski rozbiorów Rzeczypospolitej. Na 40 sejmów, jakie odbyły się w latach 1550–1600, nieudanych było jedynie 9, w następnym pięćdziesięcioleciu zaś na 46 zwołanych sejmów bez rezultatów rozeszło się tylko 6. Po dziesięcioleciach świetności narastał od połowy XVII wieku kryzys instytucji szlacheckiego parlamentaryzmu. Panowanie królów z dynastii saskiej – Augusta II Mocnego (panował 1697–1733) i Augusta III (1733–1763) – uznano za czasy najgłębszego upadku. Wystarczy wspomnieć, że w latach 1740–1760 żaden ze zwołanych sejmów nie doszedł do skutku.

Głęboki kryzys uświadomił warstwom oświeconym konieczność przeprowadzenia reform. Panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego, naznaczone katastrofą pierwszego rozbioru (1772), przyniosło również próby reform. Dla zapewnienia funkcjonowania sejmu sięgano po dawny zwyczaj obrad „pod laską konfederacji”, co w praktyce uniemożliwiało zastosowanie *liberum veto*. W ten właśnie sposób obradował Sejm Wielki (1788–1792), na którym w 1791 roku uchwalono Konstytucję 3 maja, drugą w świecie (po amerykańskiej), a pierwszą w Europie, nowoczesną ustawę zasadniczą.

W preambule dokumentu zapisano: „Uznając, iż los nas wszystkich od ugrunтовania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawione rządy naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie

wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencją polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas umiejętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie prawem przepisany wyrażną swoją wolą nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to Konstytucji dalsze ustawy Sejmu teraźniejszego we wszystkim stosować się mają”.

Konstytucja 3 maja wprowadziła ustrój, który był kompromisem pomiędzy wizją republikańską a monarchiczną. Sejm składać się miał z dwóch izb – poselskiej, złożonej ze szlachty wybieranej na sejmikach na dwuletnią kadencję oraz senatu, złożonego z dygnitarzy mianowanych przez króla. Wszystkie decyzje miały zapaść w głosowaniu większościowym. Tron miał być dziedziczny. Król sprawował rządy wspólnie z mianowaną przez siebie Strażą Praw, której członkowie ponosili odpowiedzialność polityczną przed parlamentem. Konstytucja deklarowała trójpodział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

Konstytucja 3 maja przeszła do historii narodu jako znak jego wielkości, pozostała w tradycji polskiej jako symbol niepodległościowych dążeń i działań zmierzających do wzmocnienia państwa i rozszerzenia swobód obywateli.

Polska tradycja parlamentarna ukształtowała się na przestrzeni 550 lat, na obszarze przenikania się rozmaitych wzorców kulturowych i nurtów światopoglądowych. Wystawa „550-lecie Parlamentaryzmu Rzeczypospolitej” przedstawia rozwój ustroju parlamentarnego Polski, ze szczególnym zaakcentowaniem procesu instytucjonalizacji modelu reprezentacji – opartej na wcieleniu w życie idei republikańskich. Ekspozycja prezentuje barwną, kilkusetletnią panoramę



Szlachta w mundurach wojewódzkich

dziejów Sejmu, od zgromadzeń stanowych i rozkwitu sejmu walnego w okresie I RP, działalności Sejmu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, poprzez bogatą spuściznę parlamentaryzmu II RP, do instytucji funkcjonujących na emigracji – jako że to tam została przechowana tradycja polskiego parlamentaryzmu.

Mamy nadzieję, że dobór eksponatów (m.in.: starych i nowych druków, plakatów, afiszy, ulotek wyborczych, map, rycin, rękopisów, medali, obrazów, odznak i legitymacji poselskich, lasek marszałkowskich, zdjęć, filmów, mebli, tkanin, w tym zrekonstruowanych mundurów wojewódzkich) przybliży Państwu w sposób możliwie najpełniejszy 550 lat parlamentaryzmu w pejzażu politycznym Rzeczypospolitej.

Wojciech Kulisiewicz, Błażej Popławski



Obiekty zaprezentowane na wystawie pochodzą z następujących instytucji:

- 🏛️ Archiwum Akt Nowych
- 🏛️ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie
- 🏛️ Archiwum Główne Akt Dawnych
- 🏛️ Archiwum Narodowe w Krakowie
- 🏛️ Archiwum Państwowe w Poznaniu
- 🏛️ Biblioteka Jagiellońska Uniwersytetu Jagiellońskiego
- 🏛️ Biblioteka Kongresu
- 🏛️ Biblioteka Narodowa
- 🏛️ Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
- 🏛️ Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi
- 🏛️ FilMOTEKA Narodowa – Instytut Audiowizualny
- 🏛️ Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk
- 🏛️ Kancelaria Prezydenta RP
- 🏛️ Muzeum Historii Polski w Warszawie
- 🏛️ Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego
- 🏛️ Muzeum Narodowe w Krakowie
- 🏛️ Muzeum Narodowe w Poznaniu
- 🏛️ Muzeum Narodowe w Warszawie
- 🏛️ Muzeum Niepodległości
- 🏛️ Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie
- 🏛️ Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim
- 🏛️ Muzeum Warszawy
- 🏛️ Muzeum Wojska Polskiego
- 🏛️ Narodowe Archiwum Cyfrowe
- 🏛️ Pałac Biskupi w Krakowie
- 🏛️ Wojskowe Biuro Historyczne
- 🏛️ Zakład Narodowy im. Ossolińskich
- 🏛️ Zamek Królewski w Warszawie.

Obiekty użyły także osoby prywatne. Blisko połowa z kilkuset prezentowanych muzealiów pochodzi ze zbiorów Biblioteki Sejmowej (szczegółowe opisy dostępne na stronie Wirtualnego Muzeum Sejmu: wirtualnemuzeum.sejm.gov.pl).

Kuratorem wystawy został dr Piotr Kopszak z Muzeum Narodowego w Warszawie, autorem scenariusza prof. dr hab. Michał Kopczyński. Wybór obiektów dokonany został przy współpracy Wydziału Muzealiów Biblioteki Sejmowej. Projekt aranżacji przestrzeni wystawienniczej opracował art. plast. Krzysztof Burnatowicz. Stanowiska multimedialne przygotowała firma Sowa-Szenk.

Wystawa została zorganizowana w salach na I piętrze w skrzydle zachodnim Zamku Królewskiego w Warszawie (Pokój Królewiczowski „Trzeci”; Sala Senatorska, Galeria Warty, Nowa Izba Poselska, Pokój Wstępowy Nowej Izby Poselskiej) w lipcu i w sierpniu 2018 roku.

© Copyright by Kancelaria Sejmu

Warszawa 2018

Biblioteka Sejmowa, Wydawnictwo Sejmowe